Nr. 348 — Lwów, Poniedziałek dnia 22. Grudnia 1919. — Rok XXXVII.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 13·00 K, z dostawą do domu 15·00 K, z przesyłką w Polsce 15·00 K. (Mk. 8·50), w innych państwach K 17·50. Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski 60 hal. (30 fen.)

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia za 1 wiersz nonp. lub jego miejsce K 1. Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane" i „Nekrologja" za wiersz nonp. 5 k. — „Komunikaty" i wiad. pryw. po kronice za wiersz nonp. 5 k. Drobne ogł. po 30 h. od wyrazu zwykłym drukiem a po 60 hal. tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy zwykł. druk. po 20 h., tłustym po 40 h. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 462.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". — Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Ruś węgierska zrzucić chce jarzmo czeskie.

Memorandum Rady Stanu Ruskiej Krajny oraz narodowej partji Rusinów węgierskich do ententy.

Podajemy memorjał Rady Stanu Rusi węgierskiej, dokument niesłychanie interesujący, dotąd w całości w prasie polskiej nie ogłoszony. Ruś węg. nie chce słyszeć ani o Czechach w których ręce oddała ją koalicja, ani o naszych Ukraińcach, ani o Rosji. Chcą związku z Węgrami lub niepodległości. Unicestwienie korytarza czesko-rosyjskiego jest jednym z najżywotniejszych interesów Polski.

W ostatniej to godzinie wznosimy zrozpaczony nasz głos. My słabi i nieszczęśliwi, zwracamy się do silnych i potężnych tego świata z prośbą aby pozostawili nas przy życiu i nie dali nam zmarnieć.

CO TO SĄ RUSINI WĘGIERSCY I CZEGO CHCĄ?

Żyjemy w liczbie około trzechczwartych miljona zwartą całością pod osłoną wschodnio-północnych Karpat w ośmiu komitatach (Marmaros, Ugocsa, Bereg, Ung, Zemplon, Soros, Abauj i Spisz), na przestrzeni mniej więcej tak rozległej, jak dzisiejsza Belgja.

Jesteśmy Rusinami i różnimy się pod licznymi względami od wszystkich otaczających nas narodów. Dotychczas nie było w naszej mocy rozwinąć narodowych naszych właściwości, ponieważ Austrja nas uciskała, mimo to — pojmujemy czem jest życie, więc i my pragniemy żyć w swobodzie, jak każdy inny naród na świecie. Pragniemy służyć niejako za klamrę pokoju czterem, opasującym nas narodom. Prosimy o jedno, najwyższe i odwieczne prawo, prawo które wszystkim narodom i każdemu poszczególnemu osobnikowi na świecie przysługuje: prawo do życia.

Cywilizowane, wielkie narody są w pełnej możności odmówienia nam tego prawa. Jeżeli nam go odmówią — umrzemy, przepadniemy.

Węgrzy, z którymi lud rusiński w ściślej wspólnocie przeżył lat tysiąc, szanując prawa narodów rządzenia sobą, nadali Rusinom pełną autonomię w X-tej księdze praw ludowych z 1918 r. Automatyczne terytorjum nasze uzyskało nazwę Ruska-Krajna i byliśmy szczęśliwi, iż możemy rozpocząć nowe piękniejsze życie.

Alści zaledwie ludność Ruskiej Krajny rozpoczęła wprowadzać w życie swoją autonomję, już Czesi i Rumuni, korzystając z naszej bezbronności, zaokupowali naszą piękną Ruską-Krajnę.

Rumuni—o ile nam wiadomo nie ostrzą sobie apetytów na terytorjum Ruskiej-Krajny. Inaczej wszakże Czesi, którzy z całym bezmiarem fałszywości twierdzili przed konferencją pokojową i przed wielkiemi mocarstwami świata, jakobyśmy, Rusini, jednogłośnie życzyli sobie przyłączenia do nich. A tymczasem prawdą jest właśnie rzecz wręcz przeciwna temu.

Autorzy memorjału użalają się w dalszym ciągu na propagandę czeską, która fałszuje wolę Ruskiej Krajny, na odcięcie kraju tego od świata, na terror czeski i na przekupstwa — zwłaszcza wśród Rusinów w Ameryce.

Po tym piasku, rzucanym w oczy przez Czechów, mamy zaszczyt przedstawić w charakterze faktów rzeczywistych co następuje:

RADA STANU RUSKIEJ KRAJNY.

Ruska-Krajna prawnie stanowi obecnie jedną z zupełnie autonomicznych gubernji węgierskich. Na zasadach praw auton. ludność Ruskiej-Krajny 3. marca br. ogólnem, równem, tajnem, pospołu z kobietami przeprowadzonem głosowaniem, wybrała członków Rady Stanu. W wyborach przyjęło udział 18 okręgów wyborczych. Nie wzięła udziału w wyborach ludność: Marmaroszsigetu i okolicy, Ungwaru — miasta i okolicy, okolic Szobrancsu i Perecsenym, jako też komitatów: Zempleńskiego, Sarosskiego, Abaujskiego, Spiskiego, razem pięciu okręgów wyborczych ponieważ terytorjum to — gdy ogłaszano X. prawo ludowe 1918 r. — było już zajęte okupacją czeską. Rada Stanu w Ruskiej Krajnie jest przedstawicielką woli znacznie przeważającej większości narodowej. Rada Stanu stwierdza, iż na 36 członków — **32 należy do rusińskiej partji narodowej**, którzy wiernie głoszą przynależność swoją do autonomji, nadanej przez Węgrów w X. prawie ludowem 1918 r. Stwierdza następnie Rada Stanu i to również, że Ruska Krajna innej prawnej zartykułowanej, na prawidłowem głosowaniu opartej konstytucji — nie posiada — Rusińska Rada Stanu zatem ma za jedyną prawną podstawę tylko V. prawo ludowe z 1918 r. Prawo to jest też jedyną podstawą istnienia Ruskiej Krajny. Faktycznie przeto Ruska Krajna istnieje. Prawna podstawa Rady Stanu stąd wynika, iż wybraną została czystą wolą ludu, nie skrępowaną żadnemi postronnemi wpływami. Niestety, ukształtowawszy się, nie mogła ona rozwinąć działalności, skutkiem nastania boszewizmu, jakoteż posuwania się czesko-wołoskiej okupacji. Rada Stanu, jako najwyższe przedstawicielstwo Ruskiej-Krajny, nie może trwać bezczynnie wtedy, kiedy rząd czeski z pokrzywdzeniem prawdy głosi przed konferencją pokojową, jakoby ludność Ruskiej-Krajny jednogłośnie pragnęła przyłączenia do Państwa Czeskiego. Rada Stanu popełniłaby zbrodnię względem narodu rusińskiego, gdyby nie otworzyła oczu ententy, tudzież wszystkich narodów świata na istotny stan rzeczy. Taką zaś prawdą jest to mianowicie, iż ludność Ruskiej-Krajny jednogłośnie zastrzega się przeciwko przyłączeniu bodaj piędzi jej ziemi do jakiegobądź obcego państwa.

CHCEMY NALEŻEĆ DO WĘGIER. — ŻĄDAMY PLEBISCYTU.

Rada Stanu stoi na stanowisku prawa, tudzież konsekwentnego tegoż prawa rozwoju. W pełnej też świadomości tego, tudzież w pełnem poczuciu odpowiedzialności swego postępowania, idąc w myśl życzeń narodu rusińskiego — sta-

Rada najw. ustala granice między Galicją a Bukowiną.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Paryża: Rada najw. zebrała się dziś pod przewodnictwem Cambona i **ustaliła granicę między Galicją i Bukowiną**, które będą zakomunikowane interesowanym państwom. Następnie Loucheur i Leygues zdali sprawę o rokowaniach z niemieckimi technikami co do odszkodowania za okręty zatopione w Scapa Flow. Porozumienia dotychczas nie osiągnięto. Nie należy jednak wątpić, że porozumienie wkrótce będzie osiągnięte.

Paderewski odpowiada na zarzuty Bilińskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) W sprawie gospodarki finansowej i zakupów poczynionych przez Paderewskiego odbyło się wczoraj posiedzenie konwentu seniorów, w którem oprócz posłów uczestniczyli: premier Skulski, min. skarbu Grabski i Paderewski. Posiedzenie, które było poufne, trwało półtora godziny.

Wiadomości o niem czerpię z kuloarów sejmowych. B. premier Paderwski tłumaczył konieczność zakupów, a dla uzasadnienia tej konieczności przedłożył depesze, jakie podczas pobytu za granicą otrzymał od szefa sztabu gen. Hallera oraz od p. Skrzyńskiego. P. Paderewski wspomniał także o atakach w prasie, wymierzonych przeciwko jego żonie, która z całem poświęceniem (?) starała się pracować dla dobra kraju. Bronił też swego najbliższego otoczenia i wykazywał, iż dla ojczyzny przysporzyli niektórzy z atakowanych, jak np. Horodyski, człowiek znany z najlepszej strony w Anglji i Ameryce, wiele korzyści (!), zwłaszcza przy wyekwipowaniu armji polskiej w Ameryce.

Min. skarbu Grabski i oświadczył, że zakupy były potrzebne i konieczne, jak np. zakupy tytoniu i smalcu w Ameryce, co do których swego czasu w prasie podniesiono zarzuty. Co do lokomotyw, zamówionych w Anglji, a których dr. Biliński nie chciał zakupić, to będzie się je musiało zakupić. Jedynie płaszcze wojskowe, zakupione w Ameryce, można było taniej nabyć we Francji.

Na tem posiedzenie po krótkiej dyskusji zamknięto. Po sporządzeniu protokołu stenograficznego będzie on przedłożony p. Bilińskiemu do przejrzenia, a potem ogłoszony w prasie. Dr. Biliński udziału w posiedzeniu nie brał, albowiem komisja, która wyznaczona została dla odebrania informacji od p. Paderewskiego, jest komisją ściśle sejmową, a dr. Biliński nie jest członkiem Sejmu.

GŁĄBIŃSKI Z KOLEI ODPOWIADA BILIŃSKIEMU.

Warszawa. (Tel. wł.) „Gazeta Warszawska" i „Gazeta Poranna" opublikowała list otwarty dra Głąbińskiego do dra Bilińskiego z odpowiedzią na list dra Bilińskiego, ogłoszony w „Nowinach Codziennych".

nowczo oświadcza, iż ludność Ruskiej-Krajny pragnie według uzyskanej od Węgier, a wyrażonej w X. węgierskiem prawie ludowem autonomji — nadal, tak jak dawniej, należeć do Węgier. Głęboko przekonana, iż wolą ta jest wolą przeważnego ogółu ludności Ruskiej-Krajny, Rada Stanu ma zaszczyt prosić przedstawicieli wielkich mocarstw biorących udział w konferencji pokojowej, aby raczyli w kwestjach dotyczących Ruskiej-Krajny, a wzbudzających choćby najlżejszą jaką wątpliwość — zarządzić głosowanie ludowe. W czasie trwania plebiscytu tego — okupanci czescy i wołoscy powinni się wycofać — ich miejsce zaś mogłyby zająć oddziały narodów, które uważane są przez nas za neutralne, więc np. amerykańskie, angielskie lub polskie na czas plebiscytu.

W RAZIE ODMOWY, ŻĄDAMY NIEPODLEGŁOŚCI.

Jeżeli konferencja pokojowa nie zechce — ani zatwierdzić naszej autonomji, uprawomocnionej X. węgierskiem prawem ludowem z 1918 r. i łączącej nas nadal z Węgrami, ani zarządzić głosowania ludowego, oświadczamy, że żądamy być politycznie i ekonomicznie całkiem neutralnem, samodzielnem i niepodległem państwem, otoczonem czterema sąsiedniemi narodami (Polską, Rumunją, Węgrami, Słowakami), jeżeli konferencja pokojowa zmusi nas do tego, to z bronią w ręku do ostatniej kropli krwi walczyć będziemy za naszą niepodległość. Jeżeli przyjdzie nam wybierać między powolną, cichą śmiercią pod czeską czy ukraińską przemocą, a krwawemi, lecz chwały pełnemi walkami — bez wahania się wybierzemy te ostatnie. Wywalczenie sobie niepodległości przez nas nie ukrzywdzi interesów żadnego narodu, ponieważ zabezpieczymy neutralność naszą opieką wielkich mocarstw świata, tudzież związku narodów. W taki sposób i ekonomicznie moglibyśmy lepiej obsługiwać naszych sąsiadów, gdyż przyjęlibyśmy rolę wrot, otwartych na cztery strony. Taki stan rzeczy, obok tego, że zapewniłby dla nas kulturalno-ekonomiczny rozwój — służyłby jednocześnie za pewnego rodzaju potężną ochronę sąsiadom naszym od wszelkich, ewentualnych między nimi nieporozumień. Rozwój danego narodu wcale nie zależy od jego terytorjalnej objętości. Maleńka Ruska-Krajna przy samodzielności i niepodległości rusińskiego narodu — niewątpliwie potrafi sobie zdobyć rzeczy tak podstawowe, jak zniweczenie nędzy i ciemnoty, a pozyskanie natomiast szczęścia, dobrobytu i rozkwitu kultury.

Z CZECHAMI NIE MAMY NIC WSPÓLNEGO.

Rada Stanu uważa, że jej nie wolno zaniedbać sposobności wskazania wielkim mocarstwom faktu, iż znacznie przeważająca większość narodu rusińskiego — z głębi serca nienawidzi Czechów, ponieważ wie, iż najgorszy, jaki może być los oczekiwałby Rusinów, gdyby zostali przyłączeni do Czech. O ile Węgry — właśnie skutkiem wielkich różnic rasowych i językowych, jakie między nimi a Słowianami zachodzą — przez liczne stulecia ich nie wynarodowili, o tyle ze strony Czechów mogłoby to grozić każdej chwili, i napewno nie omieszkaliby przeprowadzać tego przemocą. Czechom, którzy stanowią państwo kwitnącego przemysłu potrzeba przedewszystkiem naszych surowców: naszych wspaniałych drzew budulcowych, kopalń, kryjących skarby, niewydobytych zapasów metali, bujnej fauny i flory — i taniej pracy rąk naszego ludu. Czerpaliby oni wszystko to od nas nie dając nic wzamian: raczej wraz z wyzyskiem krwi i zdrowia naszego ludu wyzbyliby nas z mowy naszej rodzinnej, czyli doprowadziliby do ostatecznej zguby zacny, cnotami i szlachetnemi przymiotami ducha odznaczający się lud rusiński.

UZASADNIONE POWODY.

My mamy bardzo podstawowe zasady obawiać się ze strony Czechów tego rodzaju zakusów na zaprzepaszczenie naszej narodowości. Wszak to oni od dawien dawna wmawiali w świat cały, że my wcale nie jesteśmy odrębnym narodem, a tylko pewną odmianą Słowaków, — chociaż nawet Słowacy sami nigdy tego nie utrzymywali. Wynikiem takiej akcji Czechów było, że na wielkim panslawistycznym zjeździe w Moskwie, na życzenie Czechów, Wielkorusy, będący przecież mową i pochodzeniem blisko spokrewnieni z nami, — orzekli, iż granica wielkiego mocarstwa rosyjskiego rozpoczyna się od Karpat. — Na mocy tego orzeczenia dopiero naprawdę uzyskali Czesi wolną rękę do traktowania nas, Rusinów, już bez przeszkód i ze strony Rosjan, jak i wchodzących w sferę ich interesów Słowaków, i do sugestjonowania tego całemu światu.

Tymczasem między nami a Czechami zachodzą ogromne różnice. Mamy zupełnie inny język, inną składnię w mowie, inną pisownię (my piszemy cyrylicą) — do tego stopnia, że trudno nam się wzajemnie rozumieć. Różnimy się pochodzeniem, gdyż my wywodzimy się od Małorusów. Inną też mamy religię, bo podczas gdy oni są częściowo husytami, rzymsko-katolikami, protestantami i ateistami — my jesteśmy wszyscy bez wyjątku — grecko-katolikami. Inne są nasze szczepowe obyczaje, tudzież zakres zajęć naszych: oni przeważnie trudnią się przemysłem, gdy my — jak dziadowie nasi, hodujemy bydło, uprawiamy ziemię, leśnictwem się trudnimy. Oni posiadają kulturę wysoce rozwiniętą, podczas gdy nasza przeżywa jeszcze okres niemowlęctwa, — to też przy pełnej nawet autonomji — połknęliby nas bez trudu. My pragniemy naszą własną kulturę rozwinąć, wraz z nią żyć i umierać. Żadnego obcego języka narzucać sobie przemocą nie pozwolimy, gdyż tylko własną mowę rodzinną z całym zapałem kochamy, mowę, która—pomimo braku rozwoju kulturalnego, w opuszczeniu naszem, w ciągu tysiąca lat zachowaliśmy w pamięci, nienaruszoną w całym jej indywidualnym charakterze.

MAMY SŁUŻYĆ ZA NARZĘDZIE DLA ICH CELÓW.

Zagranicznej polityce Czechów także nie możemy współdziałać, przedstawia się ona bowiem zarówno dla nas, jak i dla naszych sąsiadów bardzo niebezpiecznie. Przeźroczyste plany czeskiej polityki są takie mianowicie, żeby między Czechami a Rosją ukształtować korytarz słowiański, któryby nietylko nas, ale i inne, obok nas żyjące narodowości, jak: Polaków, Węgrów, Wołochów i t. d. — stopniowo przydusząl, odebrał im wszelką wolność ruchu, a tymczasem tamował i uniemożliwiał ich rozkwit ekonomiczny.

Czesi sypią entencie piasek w oczy, gdy przyrzeczoną Rusinom autonomję w taki sposób w praktyce interpretują, że w Ruskiej Krajnie usuwają z posad wszystkich rusińskich i węgierskich urzędników, a obsadzają je — nietylko Czechami, lecz obok importowanego z Czech gubernatora — różnymi osobnikami z Lemkowszczyzny i Ukraińcami, którzy z Galicji pouciekali. Są to indywidua całkiem obce dla naszego narodu. Identyczną sytuacją wytworzyłaby się, gdyby Ruska Krajna została przyłączona do Rosji, lub do Ukrainy.

Nienawiść ludu rusińskiego do Czechów jeszcze i z czego innego czerpie swe motywy. Źródłem ich są niezliczone krzywdy i ciężkie prześladowania, które prawny gubernator Ruskiej Krajny na żądanie Rady Stanu zestawił w formie dołączonego poniżej memorandum, wyłuszczając je punkt po punkcie.

Rada Stanu upoważnia gubernatora dr. Augusta Stefana, ażeby niniejsze postanowienie Rady Stanu w formie memorandum przedstawił rządom ententy, dotarł z niemi do konferencji pokojowej, i opublikował je dla skorygowania sfałszowanej przez Czechów wewnątrz kraju i zagranicą opinji publicznej.

Z TEATRU.

„Rycerz z łabędziem", trzy akty romantycznej historji B. Winawera.

(Premiera w teatrze miejskim.)

Komunikat teatralny, zapowiadając sztukę p. Winawera, produkt warszawski, wspomniał o Bernardzie Shaw. Wzmianka taka ma pewną moc sugestywną. W czasie pierwszego aktu premiery nazwisko piszącego po angielsku Irlandczyka nie schodziło mi z pamięci. Nie użyję go jako packi na p. Winawera (biorąc rzecz teoretycznie — niema zasadniczych przeszkód, by p. Winawer nie miał zostać drugim Shaw), ale na to, by z porównania pozyskać materjał do charakterystyki nowo wystawionej sztuki.

Shawa niecierpliwi wolno poruszający się świat realnych ludzi i ustalonych przekonań. Z ludzi wydobywa kościec intelektualny, pozostawiając jedynie realną etykietę, czyni z nich maski, przedrzeźniające same siebie, sufluje im paradoksy, wprawia w zawrotny wir najdziwaczniejszych komedjowych sytuacji i permutacji. Ideami najbardziej aktualnemi i „obowiązującemi" bawi się jak akrobata szklanemi kulami, które mogą się stłuc lada chwila. Nic nie pozostaje na swem miejscu w tej filozoficzno-społecznej grotesce. Może właśnie na tem polega równowaga?

Ludzie p. Winawera, to również ekscentryczne konstrukcje, konstrukcje, oderwane od gruntu, na którym się poruszają, od Warszawy z pierwszego roku wojny. Kino osobliwości: p. Paramor (niewiadomo zresztą dokładnie, kim on jest), delegat najlegalniejszych w świecie socjalistów angielskich wpada w Warszawie w rolę już nie agitatora — ale rewolucjonisty Los — socjalistyczny Antek warszawski, Józef Łabędź — zapędza go do pałacu „węgierskiej" baronowej Nemeti, żony c. k. dyplomaty (chwała Bogu już rozwiedzionej), podejrzanej z tej racji o kontakt z wrogiem. Zagrożony aresztowaniem Paramor przybiera bardziej legalną maskę włamywacza i w tym charakterze prezentuje się baronowej i jej papie, niewiadomego zajęcia i pochodzenia p. O'Parnell Polichnowskiemu.

„Zaszpiclowana" baronowa musi się wystarać o bardziej od węgierskiego bezpieczne obywatelstwo. Odjeżdżający Paramor, dobry chłopiec, ofiaruje jej swoją rękę i stawia kilkudziesięciominutowe (już nie pamiętam) ultimatum. Po ślubie małżonek wyjeżdża.

Eks-baronowa, już angielska poddana, poczyna tęsknić za teoretycznym małżonkiem. A gdy ten — tym razem w charakterze muzykanta pojawia się na widowni, rezygnując najlojalniej z małżeńskich praw i obowiązków, ona mu się oświadcza, a powtórne to małżeństwo — po pokonaniu pewnych przeszkód heraldyczno-wyznaniowych — szczęśliwie dochodzi do skutku.

Jak już z tego widać, między pp. Shawem a Winawerem zachodzą pewne różnice. P. Winawer nie atakuje idei nowych, zaczepia jedynie nieboszczki pogrzebane w opinji, a więc rosyjską korupcję, pseudo-arystokratyzm, instytucję złotych młodzieńców — o ile o zaczepianiu może być tu mowa. Na stare te tematy opowiada bez wytchnienia przez dwa akty nienajgorzej sformułowane dowcipy, a gdy mu się który uda, wtedy mlaska językiem i tryumfująco mruga na widownię („skreślić tę scenę"). Opowiada tyle, z takim pośpiechem i z takim nadmiarem gestów, że zadyszany musi przystanąć w trzecim akcie i z pewnym trudem dochodzi do końca. Shaw podaje nam szampana, p. Winawer fałszowane węgierskie wino, które jednak zrazu wcale energicznie pieni się i burzy. P. Winawer zrazu potrafi publiczność zabawić i rozśmieszyć, trzymając się ponad nizinami trywialnych dowcipów i scenicznej niezaradności — i za to mu się pewne uznanie należy.

Reżyserja bardzo sprężysta i żywa, dekoracje — biały salon z widokiem na zieleń Ujazdowskiego parku piękne i łagodnie harmonijne, jakich dawniej nie widywaliśmy we Lwowie.

P. Okornicki (Paramor) pominął skombinowaną charakterystykę postaci, był sympatycznym, trzpiotowatym chłopcem — na to tylko indywidualność aktorska zdobyć się potrafi

List z Włoch.

(Od naszego korespondenta.)

Neapol, w grudniu 1919.

Nie łatwo tu przyjechać z dalekiej Polski, czy jakiegokolwiek innego kraju, dlatego też, chociaż sezon zimowy już się rozpoczął, gości obcych mało. Ma się wrażenie, że wśród turystów najwięcej tu obecnie Włochów z północy, z Turynu i Medjolanu. Pozatem jest tylko garstka przedstawicieli różnych narodów i społeczeństw, składająca się w wielkiej części z dorobkiewiczów wojennych. Gdzie się ruszyć, na jednego gościa czekają dziesiątki guide'ów i dorożek.

Ciepło tu jeszcze i rozkosznie, jak u nas w wrześniu, tylko sirocco zamąca czasem pogodę. Dojrzewa właśnie cytryna i pomarańcza. A w Polsce zimno, aż tu człowieka przy czytaniu wiadomości w dziennikach mróz do kości przenika. Jaki szczęśliwy ten kraj winniczny!

Ale na słońcu i cieple kończy się zgoła jego szczęście. Zwiedziliśmy zatokę neapolitańską statkiem i autem wzdłuż i wszerz — od Pozzuoli aż po Amalfi. I gdy patrzało się na te nawpół nagie, nieurodzajne skały i góry, na które ziemię z dolin w koszach trzeba wynosić, aby krzew winny czy cytrynowy miał w co korzenie zapuścić, przychodziła nieraz myśl: gdyby to nasza Polska miała tyle światła i słońca! Nic też dziwnego, że połowa ludności z pod Neapolu tuła się gdzieś poza morzami i że Włochy z wszystkich krajów europejskich wykazują największą emigracje.

Podobnie, jak w Polsce, tak i we Włoszech, setki i tysiące ludzi czekaja na możność wyruszenia w świat za zarobkiem. Zakazy i obostrzenia emigracji nie są jeszcze zniesione, a mimo tego przeciążenie na włoskich linjach okretowych nie jest mniejsze niż na francuskich, holenderskich i angielskich. Gdy kto w listopadzie chciał kupić kartę okrętową, otrzymywał miejsce na statku dopiero na luty. Przytem cena biletu okrętowego jest wprost zawrotna. Przejazd I kl. z Włoch do Ameryki Południ. kosztuje 2.250 lirów, a 1 lir na giełdach włoskich równa się 13 koron.

Nadto porty włoskie bywają często widownią strajków. Z końcem listopada wybuchł strajk portowy w Tryeście, skutkiem którego opóźnił się wyjazd dwóch najdalszych konsularnych placówek polskich, konsulatu w Szanghaju i Kurytybie. Konsul Hubicki, który wyruszył z Warszawy z końcem października, a w tych dniach dopiero wsiadł na statek w Tryeście z marszrutą przez Stany Zjednoczone, będzie z powodu obecnych trudności komunikacyjnych w Szanghaju prawdopodobnie zaledwo w lutym!

Ruch w porcie słaby, głównie wewnętrznowłoski. Z obcych linji najżywszy kontakt z Neapolem utrzymują linje angielskie. Statki włoskie są nie wielkie, dość liche, wyróżniają się z pośród nich korzystniej okręty, skonfiskowane podczas wojny Niemcom. Włosi czynią podobno próby, aby na swe porty, przedewszystkiem Tryest, ściągnąć znaczniejszy strumień emigracji naszej. Wskazanem jest, aby władze polskie oferty włoskie traktowały ostrożnie, bo okręty włoskie przed wojną nie należały ani do czystych, ani wygodnych.

Przyjemnie było mi wyczytać przed paru dniami w biuletynie portowym o odjeździe parostatku szwedzkiego „Andalusa" z Neapolu do portów duńskich, szwedzkich i polskich. Jaskółka to jedna z pierwszych! **b.**

Sąsiedztwo polsko-włoskie w Ameryce południowej.

(Od naszego korespondenta.)

Neapol, w grudniu 1919.

Prasa włoska zajmuje się z racji udzielenia błogosławieństwa papieskiego Polakom w Ameryce Południowej na ręce konsula Rzeczypospolitej w Kurytybie sąsiedztwem włosko-polskiem na południu Ameryki i poświęca sprawie tej sporo uwagi. Włosi, jak wiadomo, mają w Argentynie, oraz brazylijskich stanach San Paulo i Rio Grande do Sul ogromną emigrację. Sąsiedztwo kolonji polskich z włoskiemi na tamtejszym gruncie interesuje Włochów tem bardziej, że widzą oni w Polakach sprzymierzeńców w walce o przyszłość narodową za morzem.

Min. Wojciechowski o ujednostajnieniu administracji.

Konferencja przedstawicieli prasy z ministrem spraw wewnętrznych.

Wczoraj na godz. 5 po południu zaprosił minister spraw wewnętrznych zgłoszonych personalnie na audiencję redaktorów.

W konferencji uczestniczyli redaktorowie: pp. Geschwind, dr. Jampolski, Raczkowski, Rossowski, Szczyrek, Wysłouch, Żdziarski, szef sekcji bezpieczeństwa min. spr. wewn. p. Urbanowicz, zast. szefa sekcji dep. II. min. spr. wojsk. kap. dr. Polakiewicz i sekretarz del. gen. p. Trześniowski.

Minister na wstępie zaznaczył, że przyjechał dla załatwienia szeregu pilnych i konkretnych spraw urzędowych — musi ograniczyć się do dania krótkich wyjaśnień.

UJEDNOSTAJNIENIE ADMINISTRACJI.

Co do ogólnej sytuacji w państwie, minister stwierdził, że stan wewnętrznej spoistości Rzeczypospolitej i maszyny administracyjnej olbrzymio się posunął naprzód. W ciągu roku dokonaliśmy naprawdę bardzo wiele, ale to nie wszystko. Przyjazd ministra związany jest głównie z zadaniem **ujednostajniania administracji państwowej.** Jest gorącym zwolennikiem samorządnej formy administracji. Przywiązuje wielką wagę do **wprowadzenia politycznych instytucji II. instancji, jakiemi będą województwa.** Jest już ustawa sejmowa o podziale b. Kongresówki na województwa (5), wedle której (art. I.) analogiczna organizacja może i ma być przeprowadzona **w reszcie dzielnic Polski.** (W Poznańskiem województwa zostały już wprowadzone.)

SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA.

Niepoślednią rolę w ujednostajnieniu administracji odgrywa wprowadzenie na obszarze całej Rzeczypospolitej — jednolitej policji państwowej, zależnej od ministra spraw wewn.

W Małopolsce przemienienie żandarmerji krajowej na policję państwową nie pociągnie za sobą zmian radykalnych, polega ono bowiem na wyjęciu żandarmerji z pod dwu władz centralnych, tj. wojskowej i politycznej, a poddanie jej tylko min. spr. wewn. Wojskowość dla własnych celów tworzy żandarmerję wojskową. Rozporządzenie rady ministrów o policji państwowej obowiązuje od dnia 1. grudnia.

Minister zwrócił uwagę, że ze względu na dawny negacyjny nastrój społeczeństwa wobec policji zaborczych — pozostała naturalna niechęć ku tej instytucji. Brak wskutek tego kandydatów szczególnie z pośród inteligencji. Ministerstwo sprowadziło z Anglji szereg instruktorów, założyło szkoły i kursa dla policji. Policja w Małopolsce jest już w pełnym toku organizowania.

ZWOLNIENIE INTERNOWANYCH.

Między innemi sprawami minister miał za zadanie pilnować osobiście wykonania uchwały rady ministrów co do zwolnienia internowanych, ustalić przy współudziale czynników miejscowych techniczne przeprowadzenia akcji zwalniania.

Zasadnicza polityka rządu polskiego i stronnictw polskich dąży do usuwania tarć wśród narodowości, zamieszkujących Rzeczpospolitą i tą tradycyjną zasadą kierowały się wszystkie czynniki, uchwalające masowe zwolnienia.

APROWIZACJA.

Minister zainteresował się również stanem aprowizacji miasta, aby móc podzielić się swemi spostrzeżeniami z min. aprowizacji. Stwierdził, że magazyny aprowizacyjne pozostawiają wiele do życzenia.

Na interpelację co do podawania w prasie wiadomości o ewent. nadużyciach policji państwowej szef sekcji bezp. publ. przy min. spr. wewn. p. Urbanowicz wyjaśnił, że w Warszawie w razie skarg prasy — czynione są skrupulatne dochodzenia, a wynik komunikuje się prasie.

W końcu minister oświadczył, że na przekonanie, że **budowa i ujednostajnienie naszej administracji zostanie w krótkim czasie ukończone,** administracja zostanie dostosowana do naszego charakteru narodowego i żywi nadzieję, że nietylko dorówna ona niebawem administracji innych państw europejskich, ale stanie się wzorową. Wielkie rzeczy powstają z drobnych, a nad tymi pracuje dziś administracja nasza z całym nakładem sił i zdolności, mimo istotnie ciężkiego położenia urzędników, którzy winni być dobrze wynagradzani, by mogli intensywnie pracować.

Minister Wojciechowski zwiedził wczoraj między innemi obóz w Jałowcu. Kap. Polakiewicz zwiedził nadto areszta wojskowe na Zamarstynowie, oraz wizytował oddział II. D. O. Gen. O 7 wiecz. min. Wojciechowski wyjechał do Warszawy. Powtórny przyjazd ministra spodziewany jest niebawem.

— tak, że patrzyło się na niego z prawdziwą przyjemnością. P. Barwińskiej wycieczka na teren ironiczno-lekkomyślny posłużyła znakomicie, było jej w tej roli do twarzy pod każdym względem. Oby więcej takich wycieczek! P. Barwiński (Łabędź) był sceptycznie-poczciwym Antkiem wielkomiejskim, trudniącym się polityka; postać pełna humoru i lekkości. Rozwód z rolami poczciwych doradców wyszedł mu na dobre. P. Frączkowski (Polichnowski) bardzo plastyczny i staranny. P. Kozłowski — artysta bardzo utalentowany, jak i z tej roli widać — grał z wielką werwą i artystyczna szarżą rotmistrza żandarmerji rosyjskiej. Towarzysz jego, porucznik, p. Hierowski — dobry, ale za miękki i za wygodny. P. Batogowski (Stef) doskonale się upił, bardzo dobry z monoklem, bez monokla jakoś odmłodniał. Świetna pokojówka p. Jankowska. P. Larewicz (adwokat Mamelok) umie się charakteryzować, ma temperament i wytrwałość, zmodyfikował nawet oporny głos. P. Głowacki bez zarzutu, jako ociężały żołdak, dobry p. Kopczyński, tylko p. Sieniawskiej nie udała się rola pseudo-arystokratycznej ciotki.

Miło pochwalić w byleiakiej sztuce, milej jeszcze w naprawdę wartościowej.

Dr. Włodzimierz Jampolski

Co piszą Rusini?

„PLEBISCYT W GALICJI WSCHODNIEJ".

Ukraińska „Nowa Rada" zamieszcza artykuł pod powyższym tytułem tej treści: Niektóre koła polskie rozwinęły teraz w całej Galicji wschodniej energiczną akcję plebiscytową. Wygotowano drukowane deklaracje z protestem przeciw prowizorjum, rozrzucono te deklaracje po całym kraju i poczęto zbierać podpisy. Celem tej akcji jest przekonać świat kulturalny, że ludność Galicji wschodniej domaga się połączenia z Polską, że tedy prowizorjum niepotrzebne. Aby deklaracja ta miała większe znaczenie, zmusza (?) się różnymi sposobami do podpisywania jej także Ukraińców. Rozumie się, że wśród obecnych okoliczności niejeden podpis ukraiński może się znaleźć na tej deklaracji".

Protestuje więc organ metropolity przed „całym światem" przeciw „wymuszaniu" i „wycyganianiu" podpisów ukraińskich pod temi memorjałami i deklaracjami i przestrzega „swoich ludzi" przed tym „nowym wszechpolskim gwałtem".

PETLURA WRACA DO SWOICH WOJSK.

Wczorajszy „Wpered" donosi z Warszawy, że ataman Petlura wyjeżdża w tych dniach do swojej armji.

MAZEPA PRZESZEDŁ DO BOLSZEWIKÓW.

„Świt" wychodzący w Wiedniu podaje, że część rządu ukraińskiego z Mazepą na czele przeszła po klęskach armji ukraińskiej na stronę bolszewików, razem z częścią armji ukraińskiej, ministrem Beznałkiem i Witykiem.

WOJSKA UKRAIŃSKIE NA WOŁYNIU.

W korespondencji z Warszawy podaje „Wpered", jakoby na Wołyniu organizowano i ćwiczono armję z atamanem Botiunykiem i Pawleńką na czele. Podstawę tej armji tworzą „siczowi strzelcy", którzy powstali jeszcze za czasów „centralnej rady".

WŁADCA KAMIEŃCA.

Z tego samego źródła podało, że rektor Ogienko został główny, upoważnionym władcą „ukraińskiej władzy w Kamieńcu Podolsk."

UMIZGI BOLSZEWIKÓW DO UKRAIŃCÓW I ODWROTNIE.

Z Moskwy donoszą, że Trocki wydał do czerwonej armji, która idzie na Ukrainę, nakaz, aby szanowano ludność ukraińską, bo „biada temu, kto będzie się dopuszczał gwałtów nad robotniczą ludnością miast i wsi ukraińskich". Odezwa kończy się temi słowy: „Żołnierze, komendanci i komisarze! Śmierć najeźdźcom i gnębicielom, śmierć Denikinowi, wielkim właścicielom, kapitalistom i bogaczom. Niech żyje silna, niepodległa Ukraina!"

Na siódmym kongresie sowietów w Moskwie przedstawiciel Ukrainy, Rakowski, złożył pokłon czerwonej rosyjskiej armji i wyraził zdanie, że głównym warunkiem dla ulżenia ciężkich dni na Ukrainie jest jeden front z sowiecką Rosją. W końcu zaznaczył, że Ukraina i nadal będzie iść razem z Rosją.

Anglja nie uznaje Denikina ani Kołczaka.

Będzie rokować z bolszewikami, jeżeli zwołają zgromadzenie narod.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Londynu: W ogólnej dyskusji nad polityką zagraniczną oświadczył Lloyd George, że rząd angielski nie przyjął na siebie w kwestji traktatu angielsko-francusko-amerykańskiego żadnego zobowiązania wobec Francji, a to z tego prostego powodu, że rząd angielski nie ma powodu przypuścić, by Stany Zjednoczone nie uznały podpisania tego traktatu. Co się tyczy Rosji, panowało między uczestnikami koalicji na konferencji zupełne porozumienie co do polityki nieinterwencji. Między Japonją a Ameryką toczą się rokowania nad tem, co ma nastąpić na Syberji w razie, jeżeli armie bolszewickie będą czyniły dalsze postępy ku wschodowi. Do decyzji jeszcze nie doszło. Trzeba się liczyć z faktem, że nie ma żadnej Rosji, albowiem ani bolszewicy, ani Denikin, ani Kołczak nie są upoważnieni przemawiać w imieniu Rosji. Jeżeli bolszewicy pragną przemawiać w imieniu Rosji, to muszą przedewszystkiem zwołać zgromadzenie narodowe. W takim wypadku dopiero będzie ktoś, z kim koalicja będzie mogła zawrzeć pokój. Nie pozostaje nic innego, jak oczekiwać rozwoju sytuacji czujnemi oczyma. Dalej przedstawił Lloyd George powód zwłoki w załatwieniu tureckiego traktatu pokojowego. Nie jest to lekceważeniem Ameryki, jeżeli zawrze pokój z Turcją jak najszybciej. W sprawie Rjeki zaproszono włoskiego prezydenta ministrów, aby z mówcą i z p. Clemenceau i z przedstawicielem amerykańskim w ciągu najbliższych dni spotkał się w Paryżu. Z tego powodu Lloyd George nie będzie omawiał tej sprawy. Liga narodów jest bezwarunkowo koniecznością. Lloyd George oświadczył dalej, że dyplomacja w czasie konferencji pokojowej nie była tajną dyplomacją i że nie przyszło koalicji na myśl wygrywać jednego narodu przeciwko drugiemu.

Rząd życzliwie załatwi postulaty urzędnicze.

Deputacja urzędników małopolskich w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) W Warszawie bawi delegacja urzędników i pracowników publicznych małopolskich, m. i.: dr. Urych, dr. Zagajewski ze Lwowa. Delegacja przedstawiła przewodniczącym klubów sejmowych oraz ministrom postulaty urzędnicze. Nadto przedłożyła protest przeciwko zamierzonemu ukróceniu praw obywatelskich urzędników. Postulaty te przyjęte zostały życzliwie. Min. skarbu jest zatem, aby pracownikom publicznym uregulować płace w ten sposób, żeby nie potrzebowali ubocznie zarabiać, jest za podwójnem policzeniem lat wojennych i za poprawą bytu emerytów.

Komisja budżetowa uchwaliła wydatna pomóc dla konsumów urzędniczych i postanowiła przyznać dodatek drożyźniany także tym pracownikom, których głowy rodziny takie dodatki już pobierają. Prezydent min. p. Skulski oświadczył, że sprawa pracowników publicznych leży mu na sercu. Równocześnie dążyć będzie do ograniczenia liczby pracowników publicznych. Min. robót publicznych przyrzekł w sprawie mieszkaniowej z przyznanych na ten cel kredytów jak najdalej idącą pomoc kooperatywom urzędników. Min. aprowizacji przyrzekł dołożyć starań, by przyznane już deputaty w dalszym ciągu były pracownikom publicznym regularnie wydawane.

Utarczki na froncie północn.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu gener. z 20. bm.

Front litewsko-białoruski: Atak bolszewicki na naszą placówkę we wsi Karpenice (na południe od Połocka) odparto. **Oddziały nasze śmiałym wypadem na Krasnołuki rozbiły nieprzyjaciela, biorąc 14 jeńców. Zresztą na froncie spokój.**

Front wołyński: Spokój.

Haller.

Różne wiadomości.

KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH RADZI NAD SPRAWĄ GALICJI WSCHODNIEJ.

Warszawa. (PAT.) W piątek przedpołudn. odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych przy współudziale marszałka, ministra spraw zagr. Patka i b. prez. min. Paderewskiego. W sprawie Galicji wschodniej min. Patek przedstawił dotychczasowy stan tej sprawy, która trzykrotnie stanowiła przdmiot narad najwyższej rady. Mianowicie w czerwcu br. przedstawiła delegacja polska memorjał, w lipcu wysłuchała najwyższa rada delegację lwowską, a w listopadzie p. Patek brał udział w radzie, jako delegat Polski.

W dyskusji, jaka się wywiązała, omawiano szczegółowo kwestję, w czem tkwi opór Anglii przeciw definitywnemu przyznaniu Polsce Galicji wschodniej. W dalszym ciągu toczyła się dyskusja informacyjna, ponieważ min. Patek wyjeżdża w sobotę do Paryża i Londynu.

BYDGOSZCZ OFIARUJE GOŚCINĘ URZĘDOM CENTRALNYM.

Warszawa. (Tel. wł.) Deputacja ludności miasta Bydgoszczy zwróciła się do miarodajnych czynników w Warszawie, aby przeniesiono do Bydgoszczy sąd najwyższy albo trybunał administracyjny oraz te urzędy centralne, których obecność nie jest koniecznością w Warszawie. Zmniejszyłoby to klęskę mieszkaniową stolicy, a równocześnie wzmocniło żywioł polski w Bydgoszczy. Miasto to bowiem posiada wiele odpowiednich lokali na urzędy i mieszkania dla urzędników. Czynniki miarodajne biorą tę propozycję pod rozwagę.

POŻYCZKA ANGIELSKA DLA LITWY.

Wilno. (PAT.) Z Kowna donoszą: Rząd litewski otrzymał od Anglji pożyczkę w kwocie 200.000 funtów szterlingów w zamian za przyznanie angielskim interesentom prawa eksploatacji lasów i monopol eksportowy lnu.

TRAKTAT WERSALSKI I LIGA NARODÓW.

Wiedeń. (PAT.) Wedle doniesień z Londynu, dzienniki wyrażają przypuszczenie, że traktat wersalski wejdzie prawdopodobnie w życie dnia 1. stycznia 1920, po wszelkiej formie. W następstwie tego wejdzie także w życie automatycznie Liga narodów, na razie bez Stanów Zjednoczonych. W skład Ligi ma wejść imieniem Anglji Curzon, imieniem Francji Bourgeois, imieniem Japonji hr. Thinde (?); przedstawiciel Włoch nie jest jeszcze wyznaczony.

AUSTRJA OTRZYMA ZACHODNIE WĘGRY.

Budapeszt. (PAT.) BK. podaje: Pismo Clemenceau do Rennera, podkreślające, że jest zamiarem konferencji pokojowej przyznać Austrji część zachodnich Węgier, wywołało w opinji węgierskiej nader przykre wrażenie. Dzienniki podkreślają, że zarządzenie to wydano bez zapytania mieszkańców tych okolic o ich zdanie.

POWSTAJE FEDERACJA BAŁKAŃSKA.

Wiedeń. (PAT.) Telegr. Comp. donosi z Lublany, że Venizelos ma w najbliższych dniach przybyć do Belgradu celem utworzenia federacji bałkańskiej.

PICHON USTĘPUJE.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Paryża: Pichon jest jeszcze ciągle bardzo chory i nie będzie mógł w najbliższym czasie podjąć pracy. „Echo de Paris" dodaje, że Pichon jest zdecydowany ustąpić. Jeżeliby w miejsce gabinetu Clemenceau przyszedł gabinet Mileranda, to wówczas Mileland sam objąłby tekę spraw zagranicznych.

ROKOWANIA ANGIELSKO-BOLSZEWICKIE PRZERWANE?

Wiedeń. (PAT.) Wedle telegramu z Paryża, delegat angielski O'Grady odjechać miał 18. bm. z Kopenhagi do Anglji. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa misja jego nie dała rezultatu.

WRZENIE ANTIKOALICYJNE W TURCJI WZRASTA.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Paryża: Biuro Reutera: Sytuacja w Turcji kształtuje się w niepokojący sposób. Koalicji staje się coraz trudniej przeprowadzać kontrolę nad armją turecką.

ZAMACH NA WICEKRÓLA ANGIELSKIEGO W DUBLINIE.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Londynu. W Dublinie dokonano wczoraj zamachu na wicekróla Irlandji lorda Frencha. Dano do niego kilka strzałów. Lord French nie został trafiony.

Z sali koncertowej.

(BACKHAUS)

Wilhelm Backhaus (ur. 1884 w Lipsku, uczeń d'Alberta, b. profesor Royal College of Music w Manchester) to obecnie jedna z najlepszych firm pianistycznych. We Lwowie był już kilkakrotnie a jego mistrzowska gra zjednała mu odrazu wtedy, gdy po raz pierwszy wystąpił, wielu zwolenników. Ogromna wiedza i kolosalna pamięć, obejmująca całą prawie literaturę fortepianową, niemiecka solidność w technice, bajeczna dokładność i czystość, miękkie, delikatne uderzenie obok wielkiej w razie potrzeby siły i ekspresji, jasność i roztropność w dyspozycji granej rzeczy, wszystko to sprawia, że Backhaus jest jednym z najpierwszych Beethovenistów naszych czasów. Ale w koncercie swoim pokazał on, że i delikatne kontury muzyki Mozartowskiej nie są mu obce jak również że nowoczesna polifonia Regera znajduje w nim doskonałego, wprost wzorowego wykonawcę. Regera warjacje na temat Bachowski były dla Lwowa nowością. Prof. Chybiński napisał o nich bardzo ciekawy feljeton. I w samej rzeczy jest to kompozycja nadzwyczajna, wielkiej wartości, na której jednak nie lada kto wyznać się potrafi Bo tylko znawca może ocenić, ile kunsztu jest w przemianach tego skromnego tematu, ile rozmaitości i ile wiedzy a także fantazji trzeba, by wykrzesać z tego małego materjału rzecz taką wielką. Żary romantyzmu Schumanowskiego buchają z tych warjacji coś podobnie jak z etud symfonicznych Schumanna, które dla Regera były z pewnością prototypem przy tworzeniu warjacji Bachowskich. Ale Reger to daleko tęższy polifonista niż Schumann, za to mniej efektownie piszący na fortepian i dopiero trzeba kunsztu takiego Backhausa, by arcydzieło polifonji fortepianowej oddać z taką żywiołową siłą wyrazu, by każdy, laik czy znawca odczuł, że jest świadkiem narodzin dzieła wielkiego, które może być zapoczątkowaniem nowej ery w dziejach muzyki fortepianowej i wskaźnikiem dla twórców innych, jakiem się stało już dla naszego Szymanowskiego. Chopin mniej dobrze leży w charakterze gry Backhausa. Zagrany bez zarzutu pozostawia jednak dla nas Polaków coś niedopowiedzianego. Łatwo jednak zrozumieć, że Backhaus nie odczuwa Chopina tak, jak my: nawet w etudach, które, jakby się zdawało, są tylko technicznym probierzem pianisty, nie było ducha Chopina, przelewającego się poza ramy problemu technicznego. Publiczność nasza, oceniając wielką wartość artysty oklaskiwała go gorąco zmuszając do naddatków: walca Delibesa, etudy a-moll Chopina i parafrazy pieśni R. Straussa.

E. Walter.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. 4 Adw. Tom., Sew.; gr. kat. Patapia pr. Ju ro rz. kat. Zenona; gr. kat. Nep. Zaczat. Boh. — Wschód słońca 7·56, zachód 4·00.

Repertuar teatru miejskiego.

W niedzielę o g. 3 „Madame Sans-Gene“, komedja W. Sardou — o godz. 7 wiecz. „Żydówka“ opera w 5 akt. Fr. Halevyego z pp. J. Mannem i Korolewicz Waydową.

W poniedziałek „Rycerz z łabędziem“, trzy akty romantycznej historji Br. Winawera.

We wtorek „A da“, opera Verdiego z pp. Korolewicz-Waydową i J. Mannem

We Lwowie.

— **Zwolnienie internowanych.** Rada ministrów uchwaliła 15. bm. zwolnienie internowanych Polaków, Rusinów i żydów, pochodzących ze wschodniej Galicji. Motywem tego postanowienia było ciężkie położenie internowanych w obozach i dążność do stworzenia jak najlepszych warunków współżycia między narodowościami zamieszkującemi Galicję.

W wykonaniu tej uchwały rozpoczną już 20. bm. wojskowe komisje rewizyjne w obozach internowanych swą czynność i zarządzą po przeprowadzeniu krótkiego zbadania przyczyny internowania zwolnienie ich z obozu jeńców.

Zwolnieni będą odesłani do miejsca stałego zamieszkania i jeżeli wynik badania wykaże konieczność poczynienia zarządzeń względem niektórych z nich tam konfinowani.

Osoby zaś dotąd konfinowane i przebywające w obcych miejscowościach pozostaną wprawdzie nadal konfinowane o ile konfinowanie to będzie nadal uznane za konieczne, otrzymają jednak pozwolenie na zamieszkanie w gminie swego poprzedniego stałego pobytu, względnie w gminie przynależności.

Starostwom i dyrekcjom policji we Lwowie i Krakowie poleciło namiestnictwo zawiadomić o tem konfinowanych przebywających w ich powiatach, wystawić im dokumenty podróżne i wezwać, by po powrocie zgłosili się w właściwem starostwie lub dyrekcji policji. Interesowane osoby, któreby takiego zawiadomienia nie otrzymały mają się po nie zgłosić w starostwie lub dyrekcji policji dotychczasowego miejsca konfinowania.

— **Minister Wojciechowski w zakładach aprowizacyjnych.** Bawiący we Lwowie minister Wojciechowski zwiedził wczoraj przedpołudniem między innymi także miejski zakład aprowizacyjny. Minister przybył w towarzystwie delegata gener. dr. Gałeckiego, prezydenta miasta Neumana i radcy nam. Wawrausza najpierw do biur miejskiego zakładu aprowizacyjnego przy ul. Bema, gdzie kierownik zakładu sekr. Stobiecki oprowadzał i udzielał ministrowi szczegółowych informacji. Minister interesował się szczególnie wykazami nadeszłych w ostatnich czasach towarów. Zwiedzając następnie magazyny w szkole im. Kordeckiego i w zabudowaniach młyna Thoma stwierdził, że aprowizacja nie posiada żadnych zapasów i stan ogólny przedstawia się fatalnie. Minister przyrzekł, że położenie aprowizacyjne Lwowa przedstawi natychmiast rządowi w Warszawie z wnioskami koniecznego ratunku dla Lwowa.

— **Przeciw zniesieniu ministerstwa zdrowia.** W piątek odbyło się w wschodnio-gal. Izbie lekarskiej zebranie reprezentantów lwowskich stowarzyszeń lekarskich w sprawie zamierzonego zniesienia ministerstwa zdrowia. Przewodniczył prezydent Izby dr. Pappee. Obecni reprezentanci instytucji lekarskich oświadczyli się jednomyślnie przeciw zniesieniu ministerstwa zdrowia, poczem uchwalono wystosowanie do rządu przedłożonego przez dra Pappeego memorjału, kończącego się następującą rezolucją: „Zebrani na posiedzeniu 19. grudnia przedstawiciele reprezentacji i stowarzyszeń lekarskich we Lwowie upraszają: rząd raczy rozpatrzyć i wziąć pod uwagę wszystkie motywy przemawiające za utrzymaniem ministerstwa zdrowia publicznego i za postawieniem na jego czele lekarza jako ministra“.

Nad zagadnieniem dalszego istnienia ministerstwa ma się zastanowić dziś 21. bm. w Warszawie, rada lekarska państwa polskiego z udziałem przedstawicieli instytucji naukowych i społecznolekarskich.

W posiedzeniu tem ma też wziąć udział przedstawiciel wschodnio-galicyjskiej Izby lekarskiej.

— **Związek lekarzy rządowych.** Z inicjatywy Związku lekarzy rządowych Małopolski we Lwowie powstaje związek ogólno-państwowy lekarzy rządowych polskich. Zjazd konstytuujący tego Związku odbędzie się w Warszawie w dniach 4., 5. i 6. stycznia 1920 r. Będzie uchwalony statut dla lekarzy całej Rzeczypospolitej Polskiej, a więc i kresów wschodnich, Litwy, Białorusi i Śląska.

— **Komitet Obrony Narodowej** we Lwowie, zaprasza, nie mając z powodu krótkiego czasu możności rozesłania imiennych zaproszeń, wszystkich posłów Wschodniej Małopolski na zebranie, które odbędzie się 23. bm. (wtorek) br. w sali posiedzeń gal. Tow. kred. ziem. przy ul. Kopernika l. 4. I. p. Na porządku dziennym sprawa prowizorjum „Galicji wschodniej“.

— **Deklarację K. O. N.** we Lwowie w sprawie propozycji Rady pięciu w sprawie Wschodn. Małopolski wręczy — jak nam komunikują z Komitetu Obrony Narodowej — osobna delegacja marszałkowi Sejmu, Naczelnikowi Państwa, prezydentowi ministrów, ministrowi spraw zagranicznych i zastępcom państw sprzymierzonych w Warszawie, pośle ją delegatom Rządu polskiego do Paryża, a przechylić ona musi szalę losów tej dzielnicy Rzeczypospolitej Polskiej na naszą korzyść, jako ogólny poważny i niedający się zlekceważyć głos społeczeństwa, wyrażający wolę naszą, że nie oddamy nikomu tej ziemi, krwią naszą najserdeczniejszą przesiąkniętej! Wzywa tedy K. O. N. każdego, kto serce polskie w piersi swej nosi, wszystkich od dzieci do starców, by podpis swój na tej deklaracji położyli. Niechaj nie zbraknie na niej ani jednego podpisu dziecięcia tej ziemi!

— **Lwowskie Koło studentek** (słuchaczek uniwersytetu i politechniki), które podczas wojny odznaczyły się na polu narodowem i humanitarno-filantropijnym bardzo wydatną działalnością, krząta się obecnie bardzo energicznie około zrealizowania podjętej już przed wojną myśli założenia własnego domu, który powstać ma we Lwowie pod nazwą domu im. Orzeszkowej. Obecnie chodzi o zdobycie funduszów potrzebnych na zapoczątkowanie akcji.

Na dochód domu im. Orzeszkowej odbędzie się 15. stycznia w salonach Kasyna i Koła łt. art. raut z tańcami, w którym między innymi weźmie udział zaszczytnie znana śpiewaczka pani Argasińska i artysta p. Kozłowski. Przygotowania są w toku. Spodziewać się należy, że raut ten cieszyć się będzie wielkiem powodzeniem artystycznem i materjalnem. Komitet pań odbył już w tej sprawie kilka posiedzeń.

— **Artykuły żywności** poszły bardzo znacznie w górę. Rozmaici spekulanci korzystają z braku taryfy maksymalnej. Ziemniaki sprzedawano wczoraj na rynku po 3.60 kor. za kilogr. Jest to wyzysk bezczelny.

— **Chleb lepszego gatunku** pojawił się na od jutra we wszystkich sklepach miejskich, rejonowych i konsumach. Cena chleba pozostaje niezmieniona.

— **Z Izby sądowej.** W rozprawie przeciw szajce złodziejskiej złożonej z 13 osób, przesłuchano dotąd kilkudziesięciu świadków, w czem 29 osób poszkodowanych. Naczelnik szajki Hierowski i jego towarzysze cynicznie zaprzeczają zarzucanym im czynom. Pod koniec postępowania dowodowego przewodniczący radca Fida stwierdzu, że oskarżeni bracia Hierowscy są dezerterami. Wobec tego, iż dwudniowe pertraktacje z władzami wojskowemi w sprawie oskarżonych dezerterów nie dały dotąd wyniku, przewodniczący odroczył rozprawę do 27. bm.

— **Aresztowania.** Wczoraj policja aresztowała u fryzjera Allesa Józefa Beera, Joachima Grubera i Lonka Reissa. Powyższa szajka dokonała ostatnimi czasy we Lwowie kilku kradzieży sklepowych, na szkodę dosięgającą dwu milionów koron. Banda ta grasowała nie tylko we Lwowie. Przedwczoraj przyjechali oni z Drohobycza i wczoraj zabawiali się grą w karty u Allesa, gdzie ich aresztowano i skutych przyprowadzono na policję. Wczoraj także aresztowano Maksymiliana Sandeka, byłego dyrektora wiedeńskiego Tow. „Benz“ pod zarzutem oszustwa dokonanego na szkodę Barucha Fischera, kupca z Kamienicy, od którego wyłudził zadatek w kwocie 50.000 kor. na dostawę skóry. Sandek skóry nie dostarczył i przed terminem dostawy zbiegł z Wiednia.

W Polsce i na świecie.

— **Z karty żałobnej.** W Krakowie zmarł w 53 r. życia Feliks Szlachtowski, zastępca dyrektora polskich kolei państwowych.

— **Unifikacja waluty w Polsce.** Wczoraj 20. bm. popoł. odbyła się w Warszawie zwołana przez ministra skarbu p. Grabskiego konferencja w sprawie walutowej. W konferencji tej brali udział także dyrektorowie instytucji kredytowych. Posł. Diamand, Grzędzielski, Steinhaus i Stesłowicz, udali się w piątek do prezydenta ministrów p. Skulskiego z oświadczeniem, że muszą stanowczo wystąpić przeciw zamysłowi ministra skarbu p. Grabskiego, który zamierza przeprowadzić unifikację waluty i wydać nowe skarbowo-budżetowe zarządzenia w drodze rozporządzenia, a nie w drodze uchwały sejmowej.

P. Skulski oświadczył, że także i on jest przeciwny załatwieniu tak doniosłej kwestji w podobny sposób.

Chodzi o oświadczenie ministra skarbu p. Grabskiego, który w komisji skarbowo-budżetowej podał, że ma zamiar w styczniu przeprowadzić drogą osobnego rozporządzenia unifikację waluty, że zamierza przeprowadzić większą pożyczkę wewnętrzną itd. P. Grabski podał dalej, że uważa za najważniejszą sprawę podniesienie normy podatkowej i że zainicjowana przez dr. Bilińskiego rada ekonomiczna przy ministerstwie skarbu okazała się pomysłem bardzo szczęśliwym i że tę radę chce nadal utrzymać.

— **Ruch osobowy** na wszystkich kolejach wstrzymany od 24. grudnia do 1. stycznia 1920.

— **Niezwykły spadek franków francuskich.** W ostatnich dniach frank francuski spada stale i znacznie i tak w dniu 7 b. m. za 100 fr. szwajcarskich płacono 204 fr. francuskich (al pari przed wojną), podczas gdy nawet w najgorszych czasach 1918 r., gdy Niemcy zbliżali się pod mury Paryża, najniższy kurs franka był 140 za 100 fr. szwajcarskich. Równocześnie podniosły się niezwykle wartości pieniędzy angielskich i amerykańskich za 100 dolarów płaci się 1070 fr. francuskich, przed wojną płaciło się okrągło 500 fr. zaś za funt szterling, który był przed wojną wart okrągło 25 fr., płacono 41,58 fr.! Powodem tego gwałtownego spadku franków jest deficyt bilansu handlowego Francji, który wynosił we wrześniu 1919 r. 16 miliardów. Francja zakupiła w Stanach Zjednoczonych od stycznia do września 1919 za 6.127 milionów, zaś sprzedała za 71½ miliona fr., w Anglji zakupiła za 5.414 milionów, sprzedała za 159 mil. fr.; we Włoszech zakupy wynosiły 584 milionów, zaś sprzedaż 39 mil. fr. w Belgji zakupy 450 mil. fr., zaś sprzedaż 128 mil. fr., w Hiszpanii zakupy 840 milionów fr., sprzedaż 25 mil. fr., w Argentynie zakupy 803 mil. fr., sprzedaż 16 mil. fr. Ekonomiczna reorganizacja Francji jest jak z tego widzimy jeszcze w bardzo dalekim polu.

Ślub p. Heleny Wojdówny z p. Eugeniuszem Kaniowskim por. W. P. odbył się dnia 11. grudnia 1919 w Tartakowie. 9019

Likwidacja Banku parcelacyjnego.

Wczoraj w południe odbyło się w Banku krajowym ostatnie walne zgromadzenie Banku parcelacyjnego, które zagaił dyrektor p. Padewski.

Po przyjęciu sprawozdania komitetu do zatwierdzającej wiadomości, im. komisji rewizyjnej wniósł p. Feldstein udzielenie komitetowi likwidacyjnemu absolutorium z rachunków za rok 1918 i I półrocze 1919 r. Komisja rewiz. przypisuje korzystny wynik likwidacji obywatelskiej ofiarności banków lwowskich i rozumnej, oględnej, sumiennej i oszczędnej gospodarce komitetu likwidacyjnego, do którego wchodzili: p. Zygmunt Lewakowski jako prezes i pp. dr. Jan Adamski, Zygmunt Fryling, dr. Stan. Grzesik, dr. Leon Korencki i Wit. Traczewski. Ostatecznie wniósł p. Feldstein wyrażenie najpełniejszego uznania temu komitetowi za jego całą blizko 10-letnią działalność. Po odczytaniu sprawozdania lustratora sądowego p. Heinricha, który również z całem uznaniem wyraził się o bezinteresownej i owocnej działalności komitetu likwid. uchwalono jednomyślnie wniosek komisji rewizyjnej.

Następnie przedstawił im. komitetu likwid. red. Fryling wnioski następujące, przyjęte również jednomyślnie.

1. Walne zgromadzenie uchwala odpisać wszystkie deklarowane i wpłacone udziały stowarzyszonych w całości i zużyć wszystkie fundusze własne na częściowe pokrycie niedoboru likwidacyjnego.

2. Walne zgromadzenie uchwala zakończyć likwidację Banku parcelacyjnego przez zawarcie umowy z Bankiem krajowym o podjęcie wszystkich aktywów i pasywów Banku parcelacyjnego w likwidacji i upoważnia komitet likwidacyjny do zawarcia odpowiedniej umowy z Bankiem krajowym.

3. Walne zgromadzenie upoważnia komitet likwidacyjny do wykreślenia firmy Banku parcelacyjnego w likwidacji z rejestru handlowego.

Po przemówieniach pp.: Lewakowskiego, Frylinga, Traczewskiego, Feldsteina i Padewskiego, którzy podnieśli szczególne zasługi pp.: dra Grzesika, dra Korenckiego i bł. p. dra Fruchtmanna, wyrażono jeszcze podziękowanie bankom i zamknięto obrady.

Na walnem zgromadzeniu przedstawicielami banków lwowskich, które brały tak wybitny udział w przeprowadzeniu likwidacji byli pp. dyrektorowie Padewski i Sekler.

KOMUNIKATY

W herbaciarni żołnierza polskiego, przy ul. Kilińskiego 3., odbędzie się dziś, w niedzielę o g. 12 w południe śniadanie, połączone z koncertem (śpiew p. Tomaszewskiej, skrzypce p. S. M.), po południu zaś podwieczorek z koncertem (śpiew p. Joszt, akomp. p. Kowalska). Wstęp na śniadanie bezpłatny, na podwieczorek 3 kor. od osoby. O jak najliczniejszy udział uprasza publiczność, ze względu na piękny cel niesienia pomocy żołnierzowi polskiemu. Komitet pań dzielnicy VI.

Na Wigilię Żołnierza Polskiego. Staraniem Dow. Wojsk. samochodowych D. O. G. Lwów, odbędzie się raut z kotylionem w salach „Strzelnicy“ miejskiej dnia 21. b. m. 1919. Tańce prowadzi p. W. Pawlikowski, — orkiestra 40. p. p., doborowy bufet. Początek o 8. wiecz.

Na opłatek Kasyna i Koła lit. art., który odbędzie się we środę o g. 1 w południe zapisywać się należy w sekretarjacie do wtorku południa.

Na zabawę sylwestrową Kasyna i Koła lit. art. wydawane będą bilety imienne od 27. bm.

Nadzw. walne zgromadzenie członków „Gwiazdy“ odbędzie się jutro, w poniedziałek 22. bm. o g. 6 wiecz., względnie o g. 7, przy jakimkolwiek komplecie, w sprawie podwyższenia wkładek członków i zapomóg dla inwalidów, wdów i sierót o sto procent.

Kilka dni temu doniosły dzienniki tutejsze o pojawieniu się duru plamistego w aresztach policyjnych przy ul. Jachowicza. Już poprzednio zwrócił się lekarz policyjny do Ekspozytury Cekaduru (Centr. Komitet dla spraw walki z tyfusem plamistym) o pomoc celem oczyszczenia biur i aresztów. Ponieważ kolumna oczyszczająca Cekaduru była właśnie zajęta czyszczeniem więzień przy ulicy Kazimierzowskiej, więc Cekadur uprosił Komisję zdrowotności D. Fr. G. o wypożyczenie kolumny, która wyposażona w mydło i środki dezynfekcyjne przez Cekadur, w kilka dni oczyściła dokładnie lokale zakażone. Od tego czasu nie pojawiły się już dalsze przypadki tyfusu plamistego. 9007

Ekspozytura Cekaduru.

— **Lwowska dyrekcja kolei państwowych** ogłasza: Z dniem dzisiejszym został podjęty na szlaku Kraków-Sucha-Chabówka-Zakopane ruch pociągów pospiesznych nr. 6101 i 6102, oraz ruch pociągów osobowych nr. 43/1013/1113/1213/6113 i nr. 6114/1214/1114/1014/44.

W okręgu dyrekcji krakowskiej podejmuje się z dniem 20. grudnia br. na szlaku Kraków-Tarnów ruch pociągów osobowych nr. 127. i 122., oraz na szlaku Kraków-Dobicz-Rozwadów ruch pociągów osobowych 125/719 i 718/124.

XVII B DEPARTAMENT MAGISTRATU.

Lb. 4260. We Lwowie, 20. grudnia 1919.

W SPRAWIE WĘGLOWEJ.

Odnośnie do komunikatu z dnia 29 X. 1919, Lb. 3472 w sprawie rejonowych składów węgla, podaje się do wiadomości, że począwszy od połowy grudnia 1919 otrzymywać będą prywatne składy rejonowe co trzy tygodnie po jednym wagonie węgla.

Mieszkańcy, którzy dotąd nie zdołali zrealizować kuponów kart kontrolnych w odnośnych składach dzielnicowych miejskich będą mogli to uczynić w prywatnych składach rejonowych.

Sprzedaż odbywać się będzie w ilości po 50 kg. od jednego paleniska na razie na pierwszy i drugi kupon karty kontrolnej węglowej w cenie po 40 kor. za jeden ctn. metryczny. 227

Czas odnowić przedpłatę na rok 1920!

Prosimy uprzejmie o rychłe odnowienie przedpłaty **na styczeń i I. kwartał** celem uniknięcia przerwy w przesyłce „Kurjera Lwowskiego“. W razie nieuiszczenia prenumeraty miesięcznej do **dnia 5. każdego miesiąca, wysyłka „Kurjera Lwowskiego“ zostanie wstrzymaną.**

Prenumerata wynosi:

We Lwowie bez odnoszenia do domu:
miesięcznie kor. 13.
kwartalnie kor. 39.

„ „ z odnoszeniem do domu:
miesięcznie kor. 15.
kwartalnie kor. 45.

Z przesyłką pocztową w całej Polsce:
miesięcznie kor. 15.
kwartalnie kor. 45.

Z przesyłką pocztową w innych państwach:
miesięcznie kor. [illegible]
kwartalnie kor. 52.50

Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski **60 hal.**

Za zmianę adresu dopłaca się **60 hal.**

Pojedyńcze numery „Kurjera Lwowskiego“ do nabycia: w administracji „Kurjera Lwowskiego“, ul. Chorążczyzny l. 26. i we wszystkich biurach dzienników, trafikach i na dworcach we Lwowie i na prowincji.

W Warszawie przyjmuje prenumeratę i sprzedaje pojedyńcze numery biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

W żalu nigdy nieutulonym i rozpaczy bezmiernej po stracie najukochańszego jedynaka naszego śp. **Edwarda Aleksandrowicza** por. i lekarza W. P. składamy najserdeczniejsze podziękowanie Wp. maj. Węgrzynowskiemu, pp. prof. Renckiemu i Mraczewskiemu za staranną pomoc i opiekę w ciężkiej chorobie Jego. Wp. drowi Głowińskiemu za pełną poświęcenia troskliwość z jaką przez szereg nocy czuwał przy łożu chorego, temuż a również Wp. asystentowi S. Zakrzewskiemu za serdeczne wspomnienia nad grobem. Jednocześnie szczerze dziękujemy za udział w pogrzebie Wpp.: prof. Popielskiemu, Sieradzkiemu, Groerowi, p. kap. Dobaczewskiemu, Koleżankom i Kolegom Zmarłego, jakoteż wszystkim, którzy raczyli towarzyszyć smutnemu konduktowi i nam swe współczucie okazali.

90?? **Rodzice.**

Nadesłane.

Dr. S. MIKOŁAJSKI

ul. Śniadeckich 6. II. p. ord. od g. 3-5 pop. w chorobach wewn. i chor. dzieci. 7817

Dentysta

Dr. Tadeusz KASPRZYCKI

ordynuje Lwów ul. Romanowicza 3. parter (przedłużenie ul. Akademickiej). 850

Podaję do publicznej wiadomości, że z powodu oszczerstwa rzuconego na mnie przez korespondenta ze Stanisławowa w Nr. 5565 „Wieku Nowego“ z 7/XII 1919 wniosłem skargę przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Wieku Nowego“ do Okręgowego sądu karnego we Lwowie. 9018 **Rafał Cywiński.**

NAJSTARSZE KATOLICKIE

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, Jagiellońska 7.

Przyjmuje prenumeratę pism w miejscu i na prowincję. Załatwia ogłoszenia do wszystkich pism w kraju i za granicą. Mą główne zastępstwo na Małopolskę „Tygodnika illustrowanego“. Poleca nadal swe usługi P. T. Publiczności. 9026

Baczność! Kto chce w krótkim czasie zrobić **majątek** niech poluje na **lisy tumaki tchórze i wydry,** gdyż ceny poszły w górę. Uprasza się zgłosić do firmy **A. Knopf Lwów, Klińskiego 1.** 80 8

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w administracji „Kurjera Lwowsk.“)

Na Górny Śląsk:

Dochód z wieczorku urządzonego ku uczczeniu rocznic listopadowych przez uczenice państw. sem. żeńsk. 633.50 kor. Grono naucz. i uczenice państw. sem. naucz, we Lwowie 330.20 kor. Rok III. B. sem. żeńsk. państw. 10 kor.

Na obronę Gdańska:

Zofia Łuczakowska 10 kor.

Na Komitet plebiscytowy cieszyński

Dr. T. O. 5 mk.

Na plebiscytowy Komitet mazurski:

Zbigniew Piwernetz 20 kor. Wanda Klein 10 kor. Czechowiczowie i Gąsiorowscy 20 kor. Mieczysławowie Loeblowie 5 kor. Franciszek Tabaczyński 100 kor. Adela Tabaczyńska 50 kor. Tadzio Tabaczyński 25 kor. Nusio Tabaczyński 25 k. Helenka Tabaczyńska 25 kor. Adelcia Tabaczyńska 25 kor., razem rodzina Tabaczyńskich 250 k. L. T. 2 kor. Ks. Szydelski 10 kor. A. R. 100 kor. Klara Łabędziowa 16 marek 40 fen. Dr. T. O. 5 mk. Uczenice IV. B. roku sem. naucz. państw. we Lwowie 8.50 kor. M. Jagiellowa 6 kor.

Na ociemniałych legionistów:

Zamiast wieńca na grób najukochańszej córki Marji Zenobii Kaszyckiej, słuch. med. matka 100 k.

Na wigilję dla żołnierza polskiego:

Zbigniew Piwernetz 20 kor. Wanda Klein 10 koron.

Na gwiazdkę dla żołnierza polskiego:

Jako nieprzyjęte przez p. Kazimierę Smoleńską — Zofia Kiernicka 12 kor. W. i H. Sz. w rocznicę śmierci ojca 20 kor. Zofia Łuczakowska 10 kor. Nieprzyjęte za kwaterę W. Kostkiewicz 20 k. Ignacy Stepek. adjunkt kol. w Przeworsku 10 k. Rok III. A semin. naucz. żeńsk. państwowego we Lwowie 12 kor. Akademickie Kółko farmaceutyczne 100 kor. Ks. Szydelski 30 kor. Zofia Fuchsówna 20 kor. Urzędnicy Biura włośc. rentowych 52 kor. A. R. 100 kor. Jan Leszczyński 30 kor.

Na ochronkę im. Piłsudskiego:

Zamiast mszy św. za dusze rodziców Jan Leszczyński 20 kor.

Na utrzymanie grobów obrońców Lwowa:

Zamiast mszy św. za duszę śp. Teofila Megonowicza — Stanisławowie Holubowie 10 kor.

Na budowę pomnika w Kosaczowie:

Ks. Szydelski 10 kor.

Na bratnią pomoc słuch. uniwersytetu lwow.

Zamiast wieńca na grób najukochańszej córki Marji Zenobii Kaszyckiej słuch. med., matka 100 k.

Na gwiazdkę dla dzieci w szpitaliku św. Zofii:

M. D. 3 kor. Zamiast mszy św. za dusze: męża, rodziców i brata — Marja Burzymowa 100 k.

*

Sprostowanie. Składki na wdowy i sieroty po poległych obrońcach Lwowa: Z okazji rocznicy odsieczy Lwowa złożył korpus oficerski i żołnierze 51 p. strz. kresowych 1889 mk., 127 rubli i 1395 kor. Dziekan ks. Młynarski Franciszek 50 kor. Ks. Nowyk Albin 50 kor. (a nie jak podano mylnie w numerze z dnia 17. XII. tylko: 1889 mk.)

Ogłoszenia.

Rozdzieleni.

ZE SYBERJI wracających proszę bardzo o wiadomość o mężu Janie Leśniaku przebywał do kwietnia 1918 r. w Pawłodarze nad Irtyszem, prowincja Semipałatyńsk. Adres Franciszka Leśniakowa, Lwów, Grunwaldzka 12. 9034

SIOSTRA Eugenia poszukuje brata swego **Henryka Kalańskiego,** zamieszkałego przed wojną we Lwowie. Ktoby wiedział o takowym, proszony jest o wiadomość. Adres: Warszawa, Bagatela 12, dom ministerstwa, mieszkanie Dąbrowskich, Kalińska. 9016

Posady i prace.

Ogrodnik z długoletnią praktyką handlowiec poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia „Zarząd ogrodu“ Nawojowa, N. Sącz. 8001

Dobra kucharka z dłuższym świadectwem poszukuje miejsca zaraz. Zgłoszenia do administracji pod „Basia“. 8049

Magazyn mód L. Spożańska, poszukuje panny zdolnej i podręcznej. 8050

Koncypienta katolika Polaka z praktyką prowincjonalną do samoistnego poszukuje od 1. stycznia 1920. kancelaria adwokacka w obrębie Izby samborskiej. Warunki nader korzystne w szczegółach wedle umowy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Wp. M. Hruszowski, ul. Śniadeckich l. 6, II. p. między 3 a 5-tą. 8090

KONKURS. Zarząd miasta Rawy Ruskiej ogłasza niniejszem konkurs na posadę ukwalifikowanego leśniczego miej. Płaca oraz bliższe warunki zależnie od umowy. Kandydaci reflektujący na tę posadę, zechcą wnieść odpowiednie podanie przy dołączeniu odpisów świadectw z odbytych studjów i praktyki do końca stycznia 1920. — Zast. komisarza rządowego:. Siebo ku a. 60 0

Różne.

Zamieniam śniegowce za mąkę. Stecyk, Koperalka 82. 9028

Szwajcarskie Gorzkie Zioła dra A. Bauera w Zurichu. Pobudzają apetyt, leczą obstrukcję, hemoroidy, katar kiszek, złe trawienie **idealny środek przeczyszczający,** prawdziwy tylko z marką „Kogut“. Do nabycia w aptekach Hurtowny skład W. G. Muszyński, Przemyśl 7353

Czerwoność nosa więcej cię szpecić nie będzie. Podać swój adres R. Zawadzki, Lwów Głęboka 21. Dyskrecja zapewniona. 7913

Dam 10 q. drzewa za cukier ewentualnie mąkę. Zgłoszenia pod „Opał“ do administracji. 9025

REKLAMA PRASOWA

AJENCJA SPÓŁKI DZIENNIKARZY

LWÓW, CHORĄŻCZYZNY 7 (Dom Tow. Muzycznego)

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism. Projektuje i przeprowadza kampanie reklamowe.

- Najniższe koszt orysy. -

Najdogodniejsze warunki.

- - Hurtownia gazet. - -

Rozwój i rozkwit własny opiera na rozwoju i rozkwicie firm, które obsługuje. 9021

Mieszkania.

Odstąpię od 1. stycznia 3 umeblowane pokoje zamożnej, bezdzietnej, chrześcijańskiej rodzinie. Domagalaczów 9. 8012

Poszukuje się od 1-go stycznia 1920. pokoju umeblowanego kawalerskiego z osobnym wejściem, ewentualnie z wiktem w pobliżu dyrekcji kolejowej. Listowne zgłoszenia adresować JAROSIEWICZ, adwokat Przeworsk. 8096

Kupno i sprzedaż.

Na Gwiazdkę lornetka Zeissa w dobrym stanie, do teatru i dla myśliwych, okazyjnie do nabycia u optyka **Kopernikiego,** ul. Hetmańska 10. 8079

Sprzedam drzewo bukowe lub grab we porcjach 25 koron za cetnar z dostawą. Zgłoszenia do administracji pod „Drzewo opałowe“. 7973

Rewolwer oryginalny siedmiostrzałowy z 50 nabojami i torbą po 10 ową. Zeiss sprzedam. Sapieżyńska, II. piętro na lewo od 10 do 2. 8034

Skrzypce nut ia (dobry) okazyjnie do sprzedania, Długosza 1, sklep. 8081

Bunda, futro męskie kanguroy, lampy wiszące okazyjnie do sprzedania, ul. Krakowska 16, III p. między godziną 3 a 4. 8038

Co to jest „KOLORYT“?

KOLORYT jest to najdoskonalej udoskonalony barwnik do farbowania wszelkich materjałów domowym sposobem.

KOLORYT jest jedynym barwnikiem, który farbuje zarówno dobrze bawełnę, jedwab, półjedwab, jak i wełnę, pół wełnę i len.

KOLORYT nadaje materji zupełnie nowy wygląd.

KOLORYT daje bardzo trwałe ufarbowanie, nie płowieje na słońcu, nie puszcza w praniu i nie smoli.

KOLORYT nie zawiera żadnych szkodliwych dla zdrowia substancji. 8000

KOLORYT jest wyrobem krajowym.

KOLORYT konkuruje nie ceną, a wyłącznie dobrocią gatunku.

KOLORYT jest zatem niezbędnym środkiem w każdym gospodarstwie domowem.

KOLORYT dostać można w torebkach z dokładnym przepisem w aptekach, w składach aptecznych, kooperatywach, składach farb i mydlarniach.

KOLORYT jest prawdziwy tylko z zastrzeżoną w urzędzie patentowym marką fabryczną **„SOWA na TARCZY“.**

Przedstawiciel na Wschodnią Galicję: **Teodorowicz Weteszczuk i Ska Dom handlowy Lwów, Sykstuska l. 14.**

„Zachęta“ Salon sztuki współczesnej przy ul. Legionów 7. **Obecnie: Wystawa gwiazdkowa.** 9022

Towarzystwo Agrarno-osadnicze

Spółka z ogr. odp.

Lwów, Halicka 21.

rozpisuje konkurs na posady:

1) 5 asystentów mierniczych z płacą 2000 k. dodatkiem w okresie prac polowych 500 k. miesięcznie, tudzież renumeracja po 10 k. od morga od wykonanych robót.

Warunki: praktyka miernicza w polu i biurze, nieprzekraczalny wiek 40 lat.

2) 3 rysowników względnie rysowniczek z płacą miesięczną 1000 k.

Posady do objęcia od 15. stycznia 1920. Po roku stabilizacja.

Podania wraz z odpisem świadectw wnosić należy na ręce Dyrekcji Towarzystwa Agrarno-osadniczego do dnia 10. stycznia 1920. 9017

Wielka polska instytucja handlowa

w Krakowie przyjmie zaraz zdolnego, samodzielnego buchaltera bilansistę, wytrawnego we wszelkich agendach w zakres buchalterji wchodzących. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia pisemne z dołączeniem odpisów świadectw i podaniem referencji należy przesłać do administracji dla „K. Z. O.“ 9043



Apteka Lewickiego w Buczaczu

poszukuje natychmiast magistra katolika z pięcioleciem oraz wyszkolonego laboranta kawalera. 9003

Kolonistom

sprzedaje ziemie I. kl. położone w b. Galicji środkowej, 3 km. od miasta powiatowego i stacji kolejowej, w pobliżu kościoła i szkoły, w cenie 4000-8000 k. za morg.

Rządowo upoważnione Biuro :: Parcelacyjne w Krakowie ::

Ul. Grodzka l. 26. 7699

CZASOPISMO GÓRNICZO-HUTNICZE

jest wraz z dwutygodniowym dodatkiem **„CZASOPISMO NAFTOWE"** jedynym w Polsce organem, poświęconym sprawom **górniczego, hutniczego i naftowego przemysłu,** oraz związanym z nim gałęziom wiedzy i techniki. Przedpłata roczna Mk. 60·—, zeszyt pojedynczy Mk. 4·— Biuro redakcji i administracji w Warszawie Bielańska 18 w Krakowie, Jagiellońska 5. — Konto P. K. O. Nr. 141.049. 7919

MAGAZYNU 150 — 200 m we Lwowie z własnym torem kolejowym poszukuje do wydzierżawienia Związek Spółek hodowców drobiu „JAJO" w Krakowie, Wolska 36. 7925

Znowu do nabycia! SKABOFORM. Znowu do nabycia!

W 3 dniach skutkuje!

Na świerzb, swędzenie, liszaje skóry niezawodny środek, przez lekarzy wielokrotnie polecona **Dra Fl.scha** oryginalna **maść i puder „SKABOFORM"** nie brudzi, nie barwi, bez zapachu.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH

Skład główny: Główna rozsprzedaż „Skaboformu" dla Polski Kraków, Lubicz 22. 3135

Maszyny Rolnicze wszelkiego rodzaju

w pierwszorzędnem wykonaniu dostarcza Towarz.

„Agumaria" Import - Aktiengesellschaft

Wiedeń, I. Maysedergasse 2. 5

WINA WĘGIERSKIE I AUSTRJACKIE

PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA 116

HANDEL HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Rutowskiego 3.

Każdy palacz musi przyznać, że tutki i bibułki cygaretowe „SOLALI" są najlepsze.

Nuty wysortowane

począwszy od 50 hal. sprzedaje G. Seyfartha Magazyn nut Lwów ul. Akademiska 6. 7576

Automobile

używane 8606

i pługi motorowe

kupuje i sprzedaje Spółka automobilowa

„Motor" Lwów, Kopernika 54.

DZIECIOM na GWIAZDKĘ „MAŁY ŚWIATEK" pismo dla dzieci i młodzieży — **wychodzi we Lwowie od lat 30. Prenumerata roczna 48 koron lub 48 marek, kwartalnie 12 koron. — — Adres Redakcji: Lwów, Lelewela 5.** 7978

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. A. SCHWARZ

sekundarjusz szpitala powszechn. przeprowadził się na ul. Sławkiego 4. na przeciw poczty 7973

Sprzedam dwa młode kanarki (szek). Piekarska 63, dom w ogrodzie. 9026

Poszukuje się sprzedawcy z kaucją do księgarni na dworcu we Lwowie. Pierwszeństwo maią inwalidzi, byli wojskowi polscy, względnie żony, córki, wdowy lub sieroty po nich. Zgłoszenia od 10—12 „Ruch", Zielona 6. II. p. 8013

Sprzedam gramofon z płytami i różne meble, stolarnia Gelaszyńskiego Ossolińskich 9, w podwórzu 9011

Kupię prezyzyjny złoty męski **zegarek**. Zgłoszenia do administracji pod „D. B.". 90 8

Na Gwiazdkę lornetka Zeissa w dobrym stanie, do teatru i dla myśliwych, okazyjnie do nabycia u optyka **Kopernickiego,** ul. Hetmańska 10. 807

Piękne futro damskie do sprzedania w sklepie komisowym. Pasaż Mikolasza. 9035

Buty sukienne cholewy Nabielaka 8, I. p. drzwi na prawo. 9007

Niebieska wojskowa bluza (boy) do sprzedania. Tarnowskiego 93. 8098

Baczność!

Kto chce korzystnie rzecz spieniężyć lub okazyjnie kupić, niech odwiedzi

Lwowski sklep komisowy

w Pasażu Mikolascha. Pośredniczy w sprzedaży i kupnie wszelkich rzeczy prócz mebli.

PIERWSZORZĘDNY Zakład art. graficzny we Lwowie

(cynkografia, planodruki, negrografia) z wolnej ręki zaraz do sprzedania. Wiadomość I. Brożek, Lwów Batorego 4. 8052

Towarzystwo wzajemnych ubezp. w Krakowie poszukuje dla swego

Działu ubezpieczeń na życie

energicznych zawodowych i przygodnych akwizytorów (pośredników w pozyskiwaniu nowych ubezpieczeń na życie). Warunki wynagrodzenia bardzo korzystne.

Zgłosz. pisemne, poparte świadectwami służbowemi lub ich odpisami, z podaniem krótkiego opisu dotychczasowego zajęcia oraz poważnych referencji, wnosić należy do Dyrekcji Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie, Basztowa 9. 9029

Do właścicieli kont czekowych

oraz książeczek wkładkowych Poczt. Kasy Oszczędn. we Wiedniu

Dyrekcja Pocztowej Kasy Oszcz. w Warszawie, podaje do publiczn. wiadomości, że chcąc wycofać wszelkie należyt. obywateli Państwa Polsk. z Wiedeńskiej Poczt. Kasy Oszcz., zawarła z tą ostatnią układ, na mocy którego Poczt. Kasa Oszcz. w Warszawie przyjmuje wszystkie konta zarówno czekowe jak i oszczędn. (w niestęplow. koronach) oraz depozyty.

Po dokonaniu tego przejęcia będą mogli właściciele przejętych kont bezzwłocznie dysponować swoim kapitałem (wraz z odsetkami), na razie do wysokości 2/3, aż do zupełnego zlikwidowania wzajemnych stosunków.

Ponieważ od chwili zawarcia układu wiedeńskie rachunki zostają zamknięte, otwiera przeto Warszawska Poczt. Kasa Oszcz. u siebie nowe konta oznaczone innymi numerami, tem samem więc tracą swą ważność tak książeczki czekowe, jak i blankiety nadawcze Wiedeńskiej Pocztowej Kasy Oszczędności.

Wskazanem jest, aby byli właściciele wiedeńskich kont żądali w urzędach poczt. formularzy: „Zgłoszenia przystąpienia do obrotu czekow." i przystępowali do P. K. O. w Warszawie, wtedy bowiem otrzymają nowe książeczki czekowe i nowe blankiety nadawcze ważne w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie.

„Na Zgłoszeniu przystąpienia" należy podać Nr. swego dotychczasowego konta w Wiedniu. Właściciele książeczek wkładkowych (oszczędnościowych) winni nadsyłać do Poczt. Kasy Oszcz. w Warszawie

a) dotychczasową książ. wkładkową oszczędn. wiedeńską tudzież

b) podpisane wypowiedzenie wszystkich oszczędności wraz z odsetkami (per saldo). Właściciele książeczek oszczędn. opiewających na kwotę wyższą od 50 k. otrzymają nową książeczkę wkładkową Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie.

Kwoty do 50 K będą wypłacane przekazem o ile właściciel nie wyrazi życzenia przystąpienia do obrotu oszczędnościowego w Warszawie. Jako zwrot kosztów, związanych z zawarciem układu i z przejęciem kont obciąży Poczt. Kasy Oszcz. w Warszawie nowe rachunki kwotą, stanowiącą 2 prc. od przejętych kapitałów, tytułem prowizji. Ze względu na to, że Pozt. Kasa Oszczędn. w Warszawie nie jest na razie technicznie przygotowana na przyjęcie olbrzymiego portfelu depozytowego, który obecnie spoczywa w Wiedeńskiej Poczt. Kasie Oszcz., przeto o terminie przejęcia depozytów zawiadomi się właścicieli oddzielnie. Zasadniczo może być depozyt natychmiast wycofanym, lecz to pociągnęłoby za sobą wyższe koszta. W każdym razie pożądanem jest, aby właściciele depozytów na których ciężą jakieś zastrzeżenia lub kaucje, postarali się już teraz o skreślenie zastrzeżeń i zwolnienie depozytów z pod kaucji. Z datą dzisiejszego ogłoszenia przestaje P. K. w Warszawie rejestrować przelewy do P. K. O. w Wiedniu. 7999